

# STOSZOWICE - W odpadowej matni

Napisano dnia: 2025-01-22 15:33:20



(Inf. wł.). **Mimo podejmowanych przez gminę rozwiązań na rzecz zbilansowania się lokalnego systemu śmieciowego, wciąż jest trudno uzyskać jak najlepsze wyniki. Przyczyna tego stanu rzeczy leży nie tylko po stronie osób fizycznych i prawnych objętych systemem, lecz także po stronie państwa. To ono ustala podział odpadów na frakcje oraz stawki za np. opłatę środowiskową, które systematycznie rosną.**

Na początku tego roku pojawił się nowy rodzaj transzy śmieciowej, w której umieszczono zużyte obuwie oraz odzież. To oznacza, że dostawcy odpadów już nie mogą tego rodzaju rzeczy łączyć wspólnie z odpadami zmieszanymi, natomiast muszą je wyselekcjonować i dostarczyć w miejsce wskazane przez władze gminy. Niewywiązywanie się z tego obowiązku zostało przez państwo obwarowane karami, przy tym niemałymi kwotowo. Efekt tego może być taki, że mogą pojawić się dzikie wysypiska, których likwidacja spadnie na gminę i przysporzy dodatkowych wydatków.

Wójtka Stoszowic **Katarzyna Ruszkowska** zwraca uwagę na to, że samorząd lokalny jest na etapie analizowania ubiegłorocznych kosztów obsługi systemu. Biorąc pod uwagę zewnętrzne ruchy cen istotnych nośników oraz miejscowe uwarunkowania terenowe, już jest wiadomo, że dostawcom odpadów przyjdzie zapłacić więcej.

*- Przyznam, że teraz musimy dopłacać do gminnego systemu około 1 mln zł. Za tę kwotę możemy wybudować jeden kilometr drogi. Obawiam się, że w kolejnych latach ten odcinek możliwy do wykonania będzie się zmniejszać, bo przybywa nam odpadów, system się finansowo nie domyka, ciągle znajdujemy się w takim śmieciowym labiryncie - puentuje rozmówczyni DKL24.PL.*

**(bwb)**